



Nazwa instytucji

# Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

## Odezwa przedwyborcza PPS napisana gwarą, wzywająca do głosowania na listę wyborczą Nr 2, oraz o wydarzeniach w Czechowicach

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

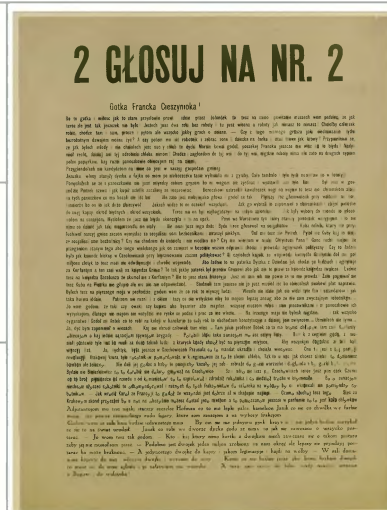
TR 041.139

Data wydania oryginału

Ok. 1930

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



NARODOWY  
INSTYTUT  
AUDIOWIZUALNY

**KULTURA+**





# 2 GŁOSUJ NA NR. 2

## Gotka Francka Cieszyńska!

Bo to gotka i miłość jak to stare przysłowie prawi idzie przez żolondek to tesz na samo powitanie muszech wom pedzieć, że jak teros źle jest tak jeszcze nie było! Jestech jusz dwa roki bez roboty i tu jusz wiosna a roboty jak nimasz to nimasz! Chciolby człeczek robić, chodze tam i sam, prosze i pytom ale wszystko jakby groch o ściane. — Czy z tego marnego grószu jaki siedmińście tydni bezrobotnym dawajom można żyć? A czy potem mo iść robotnik i zebrać żone i dziecka na łonke i żrać trowe jak krowy? Przypominom se, że jak byłech młody i nie chciolch jeść suc y chleb to dycki Morcin kwol godoł, poczekej Francku jeszcze nie wisz co to byda! Nadyć miol recht, dzisioj ani tyj odrobinki chleba nimom! Chodze i zaglondom do tyj wsi i do tyj wsi, nigdzie roboty nima ale zato na drogach sypiom pełno papiyrkow, kaj ruźni panoczkowie obiecujom raj na ziemi, — — — — —  
Przyglondolech sie kandydatom na liście co jest w naszym gospodarstwie gminej. — — — — —  
Jezusku, włosy stanyły dymba a fajka co mom po nieboszczku tacie wyleciała mi z gymbi. Całe tambolo i tyle tych numerów co w loteryji. —  
Pomyślełech se że i panoczkowie sie jusz miyndzy sobom gryzom bo ni mogom sie zjednać i wystawili asz tyle list. — Był tesz w gospodarstwie Piotrek szewc i jak kupił achlik zaczęli sie rozprowiać. — Boroczkowi ustrzelili kawaleczek nogi na wojnie to tesz mo chromskom złość na tych panoczkow co mu kozali sie iść bić. — Ale zato jest niebylejak głowa i godoł se tak: Pierszy roz głosowolech przy wolbach na kor. fancerza bo on to tak dużo obiecował. — Jakech widze to on oszukeł wszystkich. — Jak go wybrali to zapomniał o obiecankach i zbił pińodze do swyż kapsy, okrod biydnych i okrod wszystkich. — Teros mo on być najbogatszym na całym szlonsku. — Jak były wybory do rzondu to głosowolem na sanacjom. Myślełech że jusz sie byda skończyła a tu na opak. — Pono we Warszawie tyn istny starszy panoczek waryjajom i to sie nima co dziwić jak taki nieporzondki sie stały. — Ale mom jusz tego dość! Byde teros głosował na socjalistow. — Kuba rolnik, ktury sie przysłuchiwał naszym gotce zaczął wymyślać że socjaliści som bezbożnikami i straszyl piekłym. — Doł mu tesz ale Pietrek! Pytał sie Kuby kaj to stoi że socjaliści som bezbożnicy? Czy nie chodzim do kościoła i nie modlim sie? Czy nie wierzim w nauki Chrystusa Pana? Ganc recht majom że przegoniom czasym tego abo inego wielebnego jak on zamiast w kościele mszom odprawić chodzi i prowadzi agityrunek polityczny! Czy to ładnie było jak ksiondz biskup w Czechowicach przy biyrmowaniu zaczął politykować? Al czytolech kajsik że wojewoda kurzydło Grażyński doł mu pół miliona złotych to tesz musi sie odwdińczyć i chwolić wojewode. — Abo ładnie to na paterka Dyczka z Dziedzic jak chodzi po ludziach i agityruje za Korfantym a ten zasi wali na ksiyndza Grima? To tak jakby paterek był przeciw Grimowi abo jak sie to prawi że ksiondz ksiyndza zwalczo. — Ładnie tesz na ksiyndza Barabasza że skumol sie z Korfantym? Ale to jusz stara historyja! Jusz mi tam nik nie powie że to nie prawda! Zato pogniwoł sie tesz Kuba na Pietrka nie głupio ale mu nic nie odpowiedziol. — Siedzieli tam jeszcze ale jo jusz musiol iść bo obiecylech swokowi płot naprawić. Byłech tesz na pierszego moja w pochodzie, godom wom że co rok to wyncyj ludzi. — Wesoło sie idzie jak sie widzi tyle fan i sztandarow i jak taka hurma iddzie. — Patrzom sie ruźni i z okien i tacy co sie wstydzom niby bo majom lepszy ancug abo że nie som zwyczajnym robotnikym. — Jo wom godom, że taki czy owaki czy kupiec abo byamter abo majster, wszyscy muszom robić i som pracownikami i ci panoczkowie ich wyzyskujom, dlatego nie majom sie wstydzić ino rynke se podać i prać co ino wlezie. — Na trzeciego maja nie byłech nigdzie. — I tak wszystko cygaństwo! Godoł mi Antek co to robi na kolei w kanclarze że cały rok to obchodzim konstytucyje a dzisioj jom świncom. — Uśmolech sie tymu. — Ja, dyć bym zapomniał o wiecach. — Kaj sie obruci człowiek tam wiec. — Tam jakiś profesor Bobek co to mo bronić chłopow, tam zasi Korfanty obiecujom a kaj iedziń sanacjom spywajom brygady. — Porobili bloki taka sanacjom mo asz sztyry listy. — Bart k z cegielni godol, że musieli postawić tyle list bo mieli za dużo takich ludzi z kturych każdy chciol być na pierszym miyscu. — Aby wszystkim dogodzić zrobili halt wyncyj list. — Ja, rychtyk, była jeszcze w Czechowicach Prausula co to mandat ukradła i chciała wiecować. — Ona to jest s tyj partyji rewolucyjji frakowej ktura tyle robotnikow pomordowała w kongresowce za to że chcieli chleba, Tak to u nas, jak chcesz chleba to dostaniesz bombon ale żelazny. — Nie dali jej godać a baby te psiajuchy kazały jej żeb. zebrała do góści warzeche i doglonda a by gorzki był, czyste. Bydzie sie Biniszkiewicz co to dołobił sie dolarzy gniwał na Czechowice. — Szyn dro sie tesz p Czechowicach teros jusz panoczek Czuma co to broł piyniondze od rzondu i od komunistow co to szpiclowoł i zdradził robotnika i co siedziol troche w kryminale. — Bo o sanacjom niechcóm słyszeć robotniki to odkomynadowal i ruźnych do tych frakcynistow do szlonska na wybory by ci wkrancali sie pomiyndzy robotnikow. — Jak wrócił Karol ze Francyje to godoł że wszyndzi jest dobrze al w chałupie najlepší. — Czumo słuchoj tesz tego. — Sieć za Krakowym skond przyszłes bo u nas na obczyźnie możesz dostać jeno mietłom a to pomoczanom jeszcze w perfumie co to jest koło chływkow Adjutantujom mu tesz nijak starszy szczelec Hofman co to mo lepki palce, kameleon Janik co sie co chwilką we farbie mieni ino jeszcze ruźniuckiego rodu figury, ktury som sanacjom a na wybory frakjom. —  
Godom wom że cała heca bydzie jedynostego moja. — Bydom sie nie jednemu pyski krzywić i nie jedyn bydzie narzykoł że sie to na świat urodził. — Jonek co robi we dworze dycko godol że nima to jak sie zawczasu o wszystko postarać. — Jo wom tesz tak godom. — Kto i kaj ktury nimo kartki z dwójkom niech zawczasu sie o takom postarać żeby jej nie musiol som pisać. — Podobno jest dwojek jeden milion zrobiony na nasz okręg ale lepszy sie przyndzy postarać bo może braknonć. — A jedynostego dwójke do kapsy i jakom legimacyje i hajdi na wolby. — W sali dostaniesz koperte do niej włożysz dwójke i wrzucisz do urny. — Komu co nie bydzie jasne abo komu braknie dwójke to może sie do mnie zgłosić i jo załatwiym mu wszystko. — A teras jusz musze iść babie wody naniysć, ostanćie z Bogiem i do widzyska!



# Przeestroga!

Tyle wrzawy w śląskiej ziemi  
opiekunów dziś bez liku,  
żerą się o twoje głosy —  
przeto bacność robotniku!

Skrzypią kasy ognotrwałe  
brzęczą już ze złotem wory —  
wszyscy razem ręka wrękę  
wyruszyli na wybory,

Pierwsza lista Korfantego,  
ze swoim Wojtkiem na czele;  
kopnijcie ją robotnicy  
i nie namysławcie się wiele!

Chee wam zrobić raj ze Śląska  
o, jak on nad tem pracuje!  
Już wam sześć lat obiecywał!  
i tak dalej obiecuje!

Ósma lista sanacyjna  
Jacy się tam ludzie kryją,  
wiecie, nad ich gospodarką  
klną już ludzie a psy wyją!

Nie dawajcie na ósemkę  
głosów swoich za nic w świecie,  
czas najwyższy że ich miotła  
żelazna już raz wymiecie. —

Niechże się po całym śląsku  
tak doniosły rosgłos szerzy,  
wszyscy z dwójkami do urny —  
hura, niech dwójka zwycięży. — !

A na piątej liście chłopskiej  
macie profesora Bobka.  
Jak on może zastępować  
ciebie chłopie? Kropka!

Znów na liście jedenastej  
Biniszkiewicz. Kim jest wiecie;  
Nie dajcie mu ani głosu,  
Rewolucyjny frak go zgniecicie!

Zdradził on Was robotnicy  
i ma zasługi tak małe,  
chciałby znowu zostać posłem,  
by miał więcej na gorzale!

Jednak to nie wszystko jeszcze  
mamy podobnych list więcej,  
są komuniści z trzynastką  
i także z dziesiątką Niemcy. —

Pomnij polski robotniku,  
pamiętaj na przyszłość swoją;  
odrzuć wszystkie wrogie listy  
i głosuj na dwójkę twoją!

Pamiętajcie robotnicy  
od młota, pługa i kosi —  
dawajcie tylko na dwójkę  
Waszych rodzin wszystkie głosy. —

## Listą robotniczo-chłopską jest lista

## Polskiej Partji Socjalistycznej

## 2 Nr. 2

## 2 Nr. 2